

Czeski fousek

**Nasi sąsiedzi z za południowej granicy
kilka wieków temu mieli jeden cel
– stworzenie psa, z którym można będzie
polować na każdy gatunek zwierzyny
i w każdym, nawet najtrudniejszym terenie.
Tak zaczyna się historia
naszego tytułowego bohatera...**

TEKST I ZDJĘCIA: JAROSŁAW PEŁKA

WWW.CHARYZMAT.PL





Rasa ta przetrwała ponad pięć wieków mimo ogromnych trudności, a dzięki nieżyjącemu już panu Erwinowi Dembiniokowi wielu myśliwych również w Polsce mogło polować z psami, które w kilku rejonach kraju były kwintesencją łowów na kaczki.

Sezon na pióro w pełni, warto więc przyjrzeć się tej rasie, której to przedstawiciele mogą nam oddać nieocenione usługi podczas pracy na tere-

nach podmokłych i zakrzaczonych. Wyżeł czeski fousek, nazywany dawno temu czeskim psem, bardzo często jest mylony z niemieckim wyżłem szorstkowłosym. Kiedy po pierwszej wojnie światowej rasa była na granicy wyginięcia, często był rejestrowany właśnie w taki sposób. Na szczęście udało się ją uratować i wyodrębnić linie zdecydowanie różniące się od wyżła niemieckiego.

CHARAKTERYSTYKA

Kiedy zmęczeni sierpniowym słońcem przysiadziemy w cieniu nadbrzeżnych wierzb i przyjrzymy się bliżej naszemu czworonożnemu bohaterowi, coś ujrzymy?

Zobaczymy psa raczej niezbyt umięśnionego, ale grubej kości, o stosunkowo małej głowie i krótkiej kufie. Szata na ogół dość długa i szorstka, ale niezbyt gęsta, z obfitym poszerstkiem, szara z brązowym dereszem

plamami. Na głowie charakterystyczna grzywka zachodząca na oczy. Uszy zwisające, niezbyt długie. Oczy głęboko osadzone, sprawiające wrażenie bardzo mądrych i przekazujących niezwykłą wierność i oddanie dla właściciela.

Zdarzają się oczywiście psy odbiegające od prezentowanego na zdjęciach osobnika – bardzo kosmate, wyglądające jak biegający kłębek wełny. Warto wtedy zadbać o szatę naszego pupila

i przycinać sierść, aby nie stała się ona udręką psa, tworząc trudne do usunięcia kołtuny.

Kolejna cecha wyróżniająca fouska to luźna skóra na gardle, która jest szczególnie widoczna, kiedy pies stoi do nas bokiem. W przypadku wyżłów jest ona raczej napięta, a u fouska wydaje się, jakby wciąż miał jej za dużo...

DOSKONAŁY TOWARZYSZ I...

Prawdziwym zjawiskiem jest charakter fouska. Człowiek ma wrażenie, że pies ten chciałby uszczęśliwić człowieka swoim postępowaniem.

Stara się bardzo, a kiedy sobie nie radzi, wciąż próbuje wymyślać nowe sposoby. Jest psem wybitnie lubiącym bliski kontakt z człowiekiem i na polowaniu trzyma się blisko myśliwego. Czyste linie tej rasy są pozbawione agresywnych zachowań, ale potrafią być dominujące w stosunku do ludzi, kiedy nie będziemy zdecydowani w komunikacji. Ale to dotyczy wszystkich psów.

Pies ten specjalizuje się w polowaniu na zwierzynę drobną, ale po gruntownym szkoleniu potrafi doskonale pracować dolnym wiatrem. Cięty do drapieżników i szczekliwy staje się doskonałym towarzyszem na każdym polowaniu.



...NIEZŁY APORTER

Szorstka i długa okrywa włosowa predysponuje tego psa do pracy w wodzie oraz ostrych szuwarach. Mocno zarośnięta kufa pozwala uniknąć zadrapań oraz pocięcia przez rośliny. Skłonność do wody i wrodzona umiejętność poprawnego pływania czyni z fouska doskonałego aportera.

Bardzo dużą zaletą psów tej rasy jest to, że w zdecydowanej większości przypadków były one w rękach myśliwych, dzięki temu nie zatraciły swoich najlepszych cech, takich jak pasja do polowania, praca węchowa, skłonność do wody i aportu.

Widywałem fouski z bardzo dobrą stójką, ale także takie, które wykazywały dyskwalifikujący lęk przed strzałem. Będąc kilka lat temu w Lublinie, przy okazji kupna kniejówki z drugiej ręki, widziałem fouski o bardzo drobnej, co nie znaczy cherlawej budowie. Strasznie mi się spodobały, ale niestety nie mogłem kupić szczeniaka od młodego myśliwego, od którego kupowaliśmy broń. Myśliwy ów opowiadał, że w jego domu zawsze była ta rasa i od kilku pokoleń poluje się z nimi na wszystko. Z kolei w leśniczówce mojego

dziadka mieszkał fousek, z którym namiętnie polował na kaczki na okolicznych torfowiskach. Kiedy babcia uległa wypadkowi i musiała trafić do szpitala, fousek całymi dniami leżał prze furtkę wpatrzony w piaszczystą drogę wijącą się pośród sosen. Nic nie jadł i tylko pił wodę. Kiedy po dwóch tygodniach babcia wróciła, pies był tak wychudzony, że słaniał się na łapach... ale wył ze szczęścia, kiedy na podwórko zajechała taksówka. Szybko odzyskał siły i znowu szczęśliwy chodził z babcią na łąkę przewiązywać krowy, a z dziadkiem aportować tłuste krzyżówki. Historia ta pokazuje, jak bardzo oddany to może być pies, a jednocześnie jak potrafi przeżywać rozłąkę z bliskimi osobami.

SOLIDNY I PEWNY

Na początku artykułu nawiązałem do tego, że jest to pies zza naszej południowej granicy, z kraju przecież czterokrotnie mniej liczebnego niż Polska, ale o głębokich tradycjach łowieckich. Jest tak solidny i pewny w działaniu niczym mój czeski sztucer w pełnym drewnie... elegancki i praktyczny, a przy tym mało wymagający. Warto więc zastanowić się nad psem tej rasy, który jest naprawdę oddanym towarzyszem łowów. ■

SZKOLENIE PSÓW MYŚLIWSKICH

TEL. 724 064 348

- **20 lat doświadczenia łowieckiego i kynologicznego**
- **Wielopokoleniowe tradycje pracy z psem myśliwskim**
- **Sukcesy w konkursach i wystawach**
- **Szkolenie każdej rasy, nie tylko psów myśliwskich**
- **Bezpłatne konsultacje telefoniczne związane z wyborem psa myśliwskiego**
- **Rozwiązywanie trudnych problemów kynologicznych (lęk przed strzałem, ucieczki, agresja, brak pasji itp.)**